

które nie miały okien. W celach panował smród i robactwo. Więźniowie zapadali na różne choroby skórne czy tyfus. Nie mieli dostępu do wody. Głodowali. Dokonano tutaj tysięcy egzekucji. Więźniów bestialsko torturowano i mordowano. Gestapowcy byli wyjątkowo okrutni. Na nasypie ziemnym, który nazywano górką zbudowano szubienicę. Jednorazowo wieszano na niej po 20 osób. Odbywało się to codziennie. Oprawcy stosowali bardzo wymyślne tortury m. in. bito w pięty i wykonywano tzw. „stójkę” - zawiązywano więźniowi ręce, które miał złożone na plecach a następnie podciągano na taką wysokość, aby stopy nie dotykały ziemi. Gdy torturowani tracili przytomność, cucono ich, polewając wodą. Z przesłuchań ludzie wracali z połamanymi rękami, nogami, żebrami, pozrywanymi ścięgnami ramion, z wybitymi zębami. Często umierali w trakcie przesłuchania. Według różnych źródeł przez więzienie w Forcie przeszło od 50 do 100 tysięcy osób. Patrząc na toco się tam wydarzyło niezmiernie ważna jest prawda historyczna. Tu nasuwa się pytanie: czym jest prawda historyczna? Mówiąc krótko jest tym, co się rzeczywiście wydarzyło. Tym co powinniśmy przekazywać kolejnym pokoleniom i czego absolutnie nie

możemy zapomnieć oraz zignorować. Znajomość faktów jest kluczowa, aby tak straszne wydarzenia jak w Forcie III Pomiechówek więcej się nie wydarzyły. Niestety, ale niejednokrotnie mamy do czynienia z dezinformacją historyczną, która przede wszystkim wprowadza nas w błąd. Myli nas. Tak było w przypadku obozu koncentracyjnego w Auschwitz, który błędnie był uważany za granicę za polski obóz zagłady. Tak też dzieje się dziś w przypadku wojny Rosji z Ukrainą. Rosja przedstawia fałszywy obraz Ukrainy jako „sztucznego państwa” pozbawionego historycznych podstaw funkcjonowania i będącego skutkiem błędnych decyzji radzieckich przywódców.

Podsumowując dbałość o prawdę historyczną jest niezmiernie ważna, nawet jeśli dla niektórych jest niewygodna. Na przeszłość musimy patrzeć jak na źródło wiedzy i księgę przestrogi. Przekazywanie prawdy historycznej jest niezmiernie ważne w dzisiejszych czasach. Może zapobiec analogicznym wydarzeniom w przyszłości. Swoje przemówienie zakończę słowami Jana Pawła II „Nigdy więcej wojny!”

Zdjęcie wykonane przed Prochownią na terenie Twierdzy Modlin. Wybrałem to zdjęcie, ponieważ przedstawia pomnik upamiętniający wszystkie osoby pomagające wojsku z narażeniem życia w obronie Twierdzy (robotników, rodziny wojskowych i ludność cywilną z okolicznych terenów). Taka postawa jest bliska mojemu sercu. Uważam, że należy pamiętać zarówno o żołnierzach jak i o „cichych” bohaterach tamtych dni.

Dworakowski Bartosz
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 356
IM. RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

Drodzy koledzy i drogie koleżanki, spotykamy się tu dzisiaj by upamiętnić ofiary tragicznych wydarzeń. Wydarzenia te miały miejsce w Forcie III w Pomiechówku. To właśnie tam tysiące osób zostało zamordowanych w bestialski sposób.

Nasza klasowa społeczność nie może pozwolić by o tym zapomnieć. Pamięć to jedna z najważniejszych wartości. My jako świadomi obywatele musimy tę wartość wyznawać. Niektórzy mogą zapytać „Po co o tym pamiętać, było – minęło”. Ale to nie prawda. Jak powiedział kiedyś Józef Piłsudski „Naród, który nie zna swej historii jest skazany na ponowne jej przeżycie”. To właśnie dlatego tak ważne jest przekazywanie prawdy historycznej z pokolenia na pokolenie, by nie podzielić tego samego losu w przyszłości. Prawdy o kim? – spytacie. Przykładem mogą być obrońcy Fortu III podczas Kampanii Wrześniowej. Bohatersko bronili go żołnierze 36-ego pułku piechoty Legii Akademickiej ze swym dowódcą ppłk Karolem Janem Ziemińskim na



czele. Nawet gdy zostali otoczeni przez wroga, Fort III w Pomiechówku nie został zdobyty. Obrońcy podpisali akt kapitulacji ze względu na braki amunicji, zapasów żywnościowych oraz na wieść o poddaniu się twierdzy Modlin i Warszawy 29 września 1939 roku.